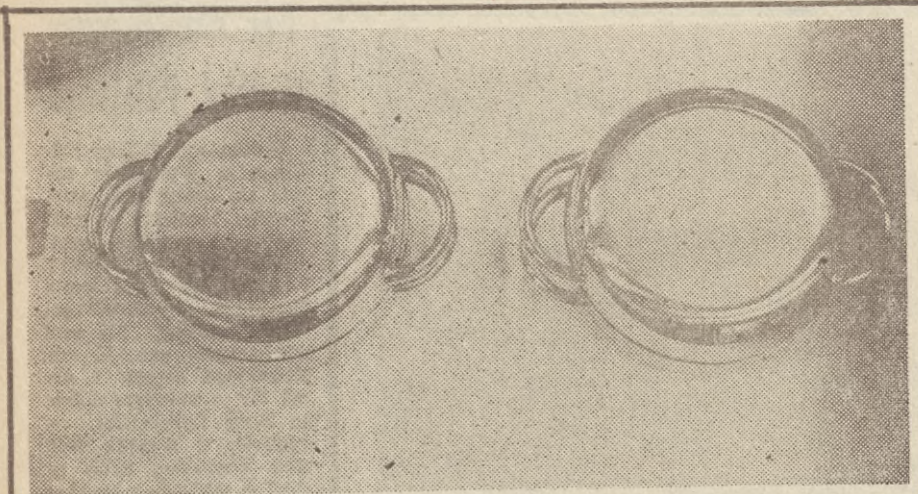
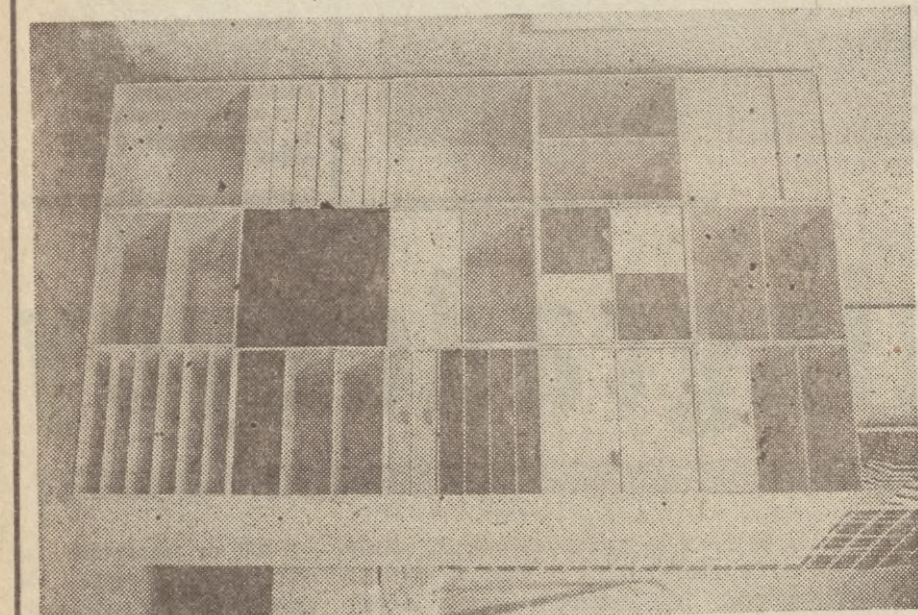


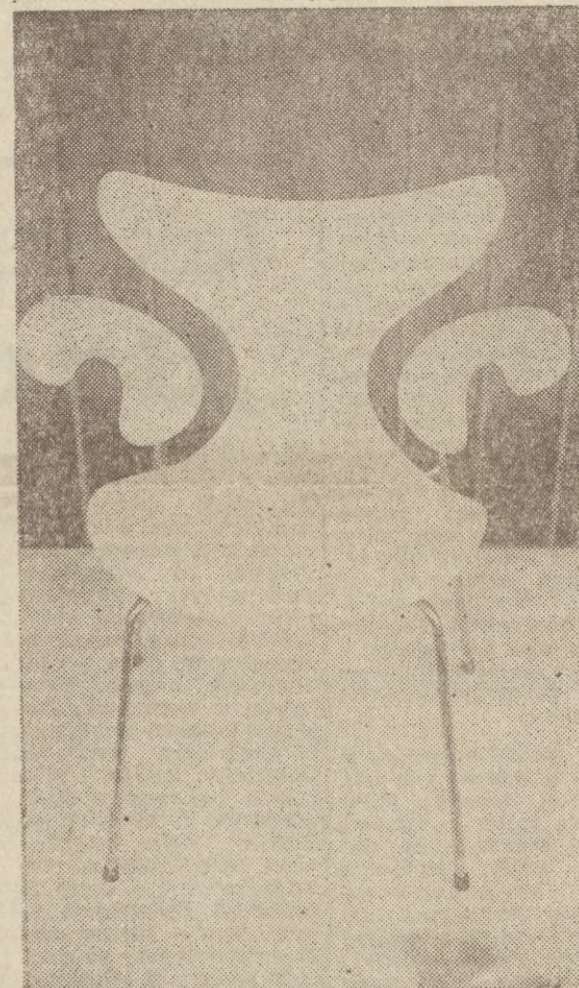
zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Nr indeksu 35001/35002



Estetyczne i praktyczne



CERAMIKA, meble, szkło, wyroby metalowe, sprzęt oświetleniowy, tworzywa sztuczne, tkaniny, zabawki, grafika, urządzenia elektroniczne — oto główne działy interesującej wystawy skandynawskiego wzornictwa przemysłowego, otwartej w Sopociej Galerii BWA. Ekspozycja, której patronuje warszawski Instytut Wzornictwa Przemysłowego, obejmuje 220 eksponatów. Różne pod względem formy, materiałów, technologii wykonania, wszystkie mają dwie zasadnicze cechy wspólne: są estetyczne i praktyczne. Widać w nich „dobrą szkołę”, co wynika zresztą z faktu, iż wzornictwo przemysłowe w Skandynawii posiada bogatą tradycję. Szwedzkie Towarzystwo Rzeczności Artystycznych zawiązało się w r. 1845, jego odpowiednikami w pozostałych krajach skandynawskich powstały nie wiele później. Towarzystwa te stały się prężnymi ośrodkami propagującymi wzornictwo za równo w Skandynawii, jak i poza jej granicami (wystawy skandynawskich wyrobów w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji, Austrii, na mediolańskim Triennale poczęto organizować permanentnie).



„Nie chodzi o to, że sytuacja w Skandynawii jest jedyną w swoim rodzaju, czy też stosunek Skandynawów do tej dziedziny wyjątkowy, lub że nie jest to wzornictwo zależne od ob-

Fotografował:
W. Nieżywiński

NADSZEDŁ czas stawiania wiech, przycinania węgów, słowem, uroczystych otwarć. Gdyby TV zechciała towarzyszyć każdej z tego rodzaju imprez, związanych nieuchronnie z wypisaniem nowego majątku do społecznego rejestru, takie relacje zajęłyby kilka godzin dziennie... Za sto milionów złotych stawia się przecież obiekty przemysłowe, o którym głośno w całym powiecie. A tu nowy kalendarz zawiera terminy przekazania do użytku obiektów, które w sumie warte są trzysta miliardów złotych. To więcej, niż wycofano przed dziesięć laty majątek gospodarki uspołecznionej województwa katowickiego... Trudno o lepszą miarę wzmocnienia, jakie rok 1975 przyniesie naszej ekonomice.

Wielką stalownię elektryczną otrzymała Huta „Zawiercie”, wielki piec — „Nowotko”, wytwórnię blach transformatorowych — Huta im. Lenina — a ocynkowanych — Huta „Florian”. Kolejne szyby i pokłady dotrą do złóż miedzi w „Rudnej”, a pierwszą partię materiałów ogniotrwałych wytworzy zakład w Ropczycach. Wielka odlewnia żeliwa rozpocznie pracę w Skłęczkach, nowe oddziały — układów scalonych tranzystorów i diod małej mocy — w warszawskim Centrum Półprzewodników. Zyska na mocy Stocznia im. Komuny Paryskiej oraz wytwórnię łożysk w Krasniku i Kielcach. Płocka „Petrochemia” zwiększy swój stan posiadania o instalacje krakingu katalizacyjnego oraz destylacji rurowo-wieżowej. Puławskie „Azoty” wzbogaci się o wytwórnię kaprolaktamu, gorzowski „Stilon” — o wytwórnię jedwabiu i zakład kordu, a gdańska rafineria — o blok paliwowy. Rozpoczyna pracę kolejna część cementowni „Małogoszcz” i „Strzelce Opolskie”, a także — dwie wytwórnie mebli w Bydgoszczy, wytwórnia płyt pilśniowych w Krośnie Odrzańskim, papiernia w Mysłowie. Wielka przedziałnia bawełny „Przyjaźń” w Zawierciu, zakład dziewiarski w Plocku, odzieżowy — w Garwolinie, garbarnia w Lubartowie, tkalnia i przedziałnia w Sosnowcu i Czechochowie — to z kolei nabytki przemysłu lekkiego. Spożywczy zwiększy moc o zakłady mięsne w Rawie Mazowieckiej i Zielonej Górze, Opola i Niepołomicach, dobroczyńska wytwórnia pasz.

A jeszcze nowe elektrownie, oddziały kopalń, a jeszcze nowe fabryki domów, obiekty socjalne, komu-

Rok jak pięć dawnych lat

nikacyjne uzupełnią tę listę nabytków, które w metrykę wypisany mieć będą rok 1975. Proporcje układają się bowiem w taki sposób, że z trzystymilardowej części nowego majątku oddawanego w roku 1975, znaczna część przypada na przemysł, który zyskuje w tym czasie przyrost możliwości wytwórczych aż o 153 miliardy złotych w skali roku. To wielka szansa dla gospodarki, dla wszystkich.

Nie tak dawno przecież — w roku 1960 — wydano w ciągu roku z inwestycyjnej kasy trzykrotnie mniej, niż wynosiły tegoroczne efekty inwestycyjne. Pod względem wielkości wydatków rok 1975 ma już wartość pięciokrotnie większą od roku 1960. Wśród różnych czynników poprawy warunków życia, wśród różnych powodów umocnienia opinii o Polsce wśród sąsiadów i na świecie, ten właśnie wysiłek inwestycyjny ma wartość szczególną. I dlatego wśród setek pozytywnie zapisanych w kalendarzu inwestycyjnym „1975”, te najważniejsze zasługują na pamięć, gdyż dają wyobrażenie o pełnej zmianie miar, jaka nastąpiła w czasie tak krótkim; przecież każdy z wymienionych tu obiektów, uważanych dziś za średnie, ba, przeciętne, przed dziesięć lat — piętnaście lat byłby fetowany jako „gigant”, „przemysłowy olbrzym” itp.

Patrząc w inwestycyjny kalendarz zauważy każdy, jak wielkie siły zebrała gospodarka, jak skutecznie przygotowuje się do wejścia w drugą połowę lat siedemdziesiątych. Oto cały program inwestycyjny wykonuje się ze znacznym przyspieszeniem. Do końca roku minłego, 1974, wydano na gospodarkę tyle, ile zamierzano wydać do końca roku 1975. A ponieważ nie wystąpiły przy tym znane w przeszłości napiecia, ponieważ wyższym wydatkom towarzyszyły większe efekty — zwłaszcza w grupie przemysłów „B”, wytwarzających towary rynkowe — więc całe to zjawisko rzeczywiście zasługuje na miano przyspieszenia. W inwestowaniu wyprzedzono kalendarz o rok: tyle też utracili konkurenci, tyle zyskali partnerzy złączeni z Polską współpracą.

I jeszcze jedno: pięćset miliardów inwestowanych w gospodarkę w roku 1975, to o połowę więcej niż zamierzano wydać w tym roku wówczas, gdy uchwałali Sejm plan pięcioletni. A więc można przeznaczyć wielkie sumy na rozwój, pod warunkiem szybkiego uzyskiwania efektów: lata ubiegłe przyniosły nie tyle potwierdzenie tej podrecznikowej prawdy, ile dowody umiejętności praktycznego jej stosowania...

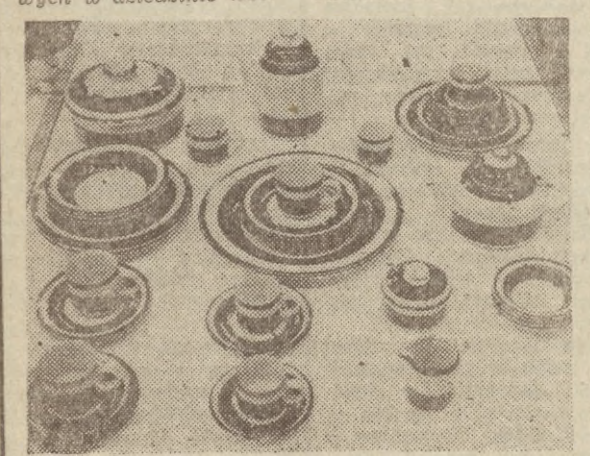
Gdy zaczynał się plan pięcioletni, w nocy z 31 grudnia 1970 na 1 stycznia 1971 r., cała gospodarka narodowa dysponowała środkami trwałymi wartości prawie czterech bilionów (tysięcy miliardów) złotych. Gdy

• Dokończenie na str. 6

W poszukiwaniu życia we wszechświecie

Niewidzialni towarzysze gwiazd

przyczyniły się do powstania całych programów działalności i niezależnych teorii naukowych w dziedzinie wzor-



nictwa, spowodowały powstanie szkół projektowania form przemysłowych, zajęły się wydawaniem fachowych

ZADANIEM astrobiologii jest dociekanie możliwości życia organicznego na innych, poza Ziemią, obiektach astronomicznych. Nauka ta, powstała z całkiem luźnych, spekulacyjnych rozważań o życiu we wszechświecie, przeżywa dziś okres blasku rozwoju. Znacząco są prowadzone w latach pięćdziesiątych przez G. Tichowu dotychczasowe badania, które wykazały, że ziemskie organizmy dobrze znoszą warunki niskiego ciśnienia, niskich temperatur i atmosfery o odmiennym składzie. Dowiedziono, że pożywienie w jakimś środowisku mogą normalnie funkcjonować organizmy żywe. Okazuje się, że życie białkowe wymaga obecności materii w trzech podstawowych stanach skupienia. Takie warunki występują na ciałach niebieskich, posiadających stałą powierzchnię i płaszcz atmosferyczny. Warunkom tym odpowiadają jedynie planety. Gwiazdy są obiektami zbudowanymi całkowicie z gorącej plazmy. Delikatne życie organiczne wymaga obecności na planecie wody w stanie ciekłym, atmosfery z wolnym tlenem oraz przedziału temperatur od minus 70 st. C do plus 80 st. Celsjusza.

Odrębnym zagadnieniem astrobiologii jest badanie możliwości powstania organizmów żywych na planecie, posiadającej warunki sprzyjające życiu. Do dziś pozostaje bez odpowiedzi pytanie, czy pojawienie się życia organicznego jest prawidłowością ewolucyj-

na, wyższym stopniem zorganizowania materii? Czy też powstaniem życia na Ziemi rządziły prawa przypadku? W ostatnich latach w sukces astrobiologom przyszła astrochemia, odkrywając złożone molekule organiczne w przestrzeni międzygwiazdowej. Spośród 9 planet systemu Słońca, poza Ziemią, jedynie Mars mógłby utrzymać na swej powierzchni życie organiczne. Do niedawna sądzono, że środowisko marsjańskie niewiele ustępuje warunkom ziemskim. Dziś już wiadomo, że rzadko atmosfera Marsa zawiera znikome ilości tlenu, zaś zasoby wodne tej planety są również ubogie. Blisko Słońcu Merkury to świat jałowy i martwy. Bliznaższa Wenus otulona jest gęstym i gorącym welonem atmosferycznym. Jawisz i dalekie planety zewnętrzne wyróżniają się dołkami atmosferycznymi, choć skład ich atmosfery zbliżony jest do składu pierwotnej atmosfery ziemskiej, w której przed 4 miliardami lat powstawały prekursorzy dzisiejszych organizmów żywych.

Mimo że szansa znalezienia życia w naszym systemie nie jest duża, przygotowano eksperymenty, mający na celu poszukiwanie życia na Marsie. Wysłano latem bieżącego roku dwie sondy „Viking” oddziały na orbicie wokółmarsjańskiej i lądowiki, zawierające złożoną aparaturę. Pobrana na wysiękarku próbka gleby poddana będzie działaniu wielu preparatów chemicznych. Inna par-

ta grupa umieszczona będzie w specjalnej pożywie. Gdy hipotezy mikroorganizmów marsjańskich zaczęły rozwijać się na poważnie, urzędnicy zarządzą zaistniała zmiany. Czy jednak organizmy z Marsa przeżyją swą obecność w wyższych organizmach roślinnych lub zwierzęcych będzie mogła stwierdzić specjalna telekamera. Uzyskane obrazy panoramy marsjańskiej zostaną przekazane drogą teletelegraficzną na Ziemię.

Gdyby planeta Ziemia okazała się jedynym siedliskiem życia organicznego w systemie słonecznym, pozostanie astrobiologom poszukiwać życia na planetach wokół innych gwiazd. I tu wylania się problem. Dotychczas nie ma pewnego potwierdzenia obserwacyjnego występowania planet wokół gwiazd. Do czasu, gdy w kosmosie była populacja hipoteza astronomów brytyjskiego Jeana, mówiono o wyjątkowości systemów planetarnych. Hipoteza ta zakładała tworzenie się planet z obłoku materii wyrwanej ze Słońca przez przebiegającą w pobliżu maszyną gwiazdą. Ponieważ odległości między gwiazdami Układu Drogi Mlecznej są bardzo wielkie, zdarzenie takie byłoby rzeczywiście wyjątkowe. W galaktyce mogłoby powstać tylko kilka systemów planetarnych. Dziś astrofizycy uważają powstawanie układów planetarnych za prawidłowość ewolucyjną. Określono rodzaj gwiazd, wokół których krążyć powinny małe, cienne ciała planetarne. Jak powszechnie się uważa, gwiazdy powstają w procesie kurczenia się obłoku materii gazowej. W miarę zapadania się obłoku rośnie temperatura gazu. Gdy obłok skurczy się do rozmiarów typowej gwiazdy, ciśnienie i temperatura wnętrza są wystarczające do zapoczątkowania reakcji nuklearnych. Ciśnienie odpychające z wnętrza energii ogranicza dalsze kurczenie. Protogwiazdny obłok staje się gwiazdą, żyjącą na krawędziowej syntezie materii z wodoru. Wokół młodej gwiazdy gromadzą się szczątki tworzących gwiazd, z którego powstać mają planety, ich księżyce i inne ciała. W nie wyjaśnionym jeszcze do

końca procesie, w ciągu wielu milionów lat powstaje układ planetarny. Szybko wirująca gwiazda przekazuje teraz do obłoków protoplanetarnych znaczną część swojej energii obrótowej za pośrednictwem pól magnetycznych. Wolno rotujące gwiazdy można z łatwością wskazać na niebie po zbadaniu ich widma. Właśnie wokół gwiazd wolno wirujących można oczekiwać wystąpienia planet. Do takich gwiazd należy nasze Słońce, posiadające liczną rodzinę planetarną.

Obserwacje mające na celu zauważenie planet wokół bliskich gwiazd skazane są na niepowodzenie. Świecenie planety odbijającej światło gwiazdy macierzystej jest setki milionów razy mniejsze niż świecenie gwiazdy. Dlatego na drodze obserwacji wizualnych prowadzonych z Ziemi nie jest możliwe odkrycie planet koło gwiazd.

Możliwość taką stwarzają niezwykle precyzyjne pomiary ruchów gwiazd w przestrzeni. Ruch bliskiej gwiazdy można zmierzyć po wielu latach obserwacji w odniesieniu do tła dalekich gwiazd. Jeśli wokół maszynowej gwiazdy krąży gwiazda o mniejszej masie (jest to wówczas układ podwójny), to zaobserwować można wychylenia w ruchu górnego składnika. Linia obrotująca ruch własny gwiazdy przybiera kształt fałdy.

W 1844 r. odkryto. Podobne zakłócenie w ruchu bliskiego Syriusza. Podobne zakłócenie w ruchu własnym odkrył F. Bessel u Procyona. W kilkanaście lat później udało się zaobserwować obu towarzyszy, odpowiedzialnych za wspomniany efekt. Masa ciemnych towarzyszy Syriusza i Procyona była porównywalna z masą jasnego składnika. Była to więc gwiazda, a więc ciało świecące kosztem przemian jądrowych.

Bardziej precyzyjne pomiary umożliwiły odkrycie wśród najbliższych gwiazd niewielkie drobnych odchyleń w ich ruchu. Ciemny towarzysz gwiazdy 61 Cygni ma mieć masę równą paru tysięcznym mas Słońca. Teoria budowy gwiazd nie przewiduje istnienia gwiazd o tak niskiej masie. Ciało krążące

• Dokończenie na str. 6

OD WIELE LAT

ZDJĘCIE jego można zobaczyć w jubileuszowej o-kolicznościowej, którą Stocznia Gdańska im. Lenina również samego Soidka. Z wielkim wzruszeniem obserwowałem jak woda rozstępowała się pod kadiubami następnymi statków: „Jednostka Robotnicza”, „i Maja”. Kadłuby budowanych przez nas mniejszych jednostek, do których trzeba zaliczyć trawery, nie były może tak piękne, ale były one symbolem nowoczesności. To nie, że cały kadłub nasz-

konując określone zadania przy budowie nowych jednostek. Wraz z innymi piliśmy toast w dniu uroczystego wodowania „Soidka”.

Wtamtych pionierskich latach trudno było ułknąć stereotypom, wzorcom osobowym, które tworzyły samo życie. Koniecznością było dość częste występowanie na scenie politycznej:

— Kto posiadał legitymację ZMP nie mógł i nie powinien żyć spokojnie na uboczu. Czy kwitłem w wirze najbardziej gorących wydarzeń? — nie

po to, by przekwalifikować się i odejść ze stoczni. Owszem, awans tak, ale w środowisku stocznym.

I dia Andrzeja, młodszego brata Reginy, słowo ojcowskie znaczy bardzo wiele. Wybrał kierunek o-sadzony w tradycji rodzinnej. Dość, że dziś jest uczniem — i to bardzo dobrym — Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. Wiedza praktyczna zdobyta w tej szkole ma rzeczywiste swoje niezaprzeczalne wartości. Może kiedyś syn przejdzie pod ojcowską kurtkę na Wydziale Siłowni Okrętowej...

Jak było wtedy, a jeśli jest dzisiaj? Pojawiają się obrazy nieczym na wielkim ekranie. Oto maleńkie figurki zawieszane na kadłubie statku. Trwa polowanie rduz powieszonych blach, płaskowników i czyszenie ich przy pomocy kamienia. Prawie, że re-kodowało. Ten obrazek należy do przeszłości. Dokonały się bowiem poważne zmiany w technologii i organizacji pracy.

Na Wydziale Siłowni Pieczęści był z tych, którzy przyczynili się do zainstalowania urządzeń dopro-wadżających gazy techniczne na statek, głównie tlen i acetylen. Przybyło też sporo narzędzi pneumaticznych.

WYCHOWANEMU w tradycji solidarności z tym, co się dzieje w stoczni, trudno przecho-dzić obojętnie nad niektórymi mankamentami trapiącymi jeszcze zakład. Dla brzydgadziły niezmierznie istotne jest to, by polepszyła się dostawa wyposażenia. Rytmiczność pracy czasami rwie się wskutek opóźniających się dostaw zamówionych materiałów. Zgłaszała również swoje krytyczne uwagi w tak delikatnej materii, jak system akordowy. Czy nie nadeszła pora, aby zastąpić go systemem dniówkowym? Zdaniem brzydgadziły z Wydziału Siłowni nie trzeba już udekałać się do akordu, by wygrać batalię o wydajność pracy. Najważniejszą sprawą jest przecież jakość. Ekonomicznie jest w końcu funkcją polityki wewnętrzzakładowej. Na przykład mistrzowie powinni być bardziej pochłonięci samym procesem produkcji, niż pilnowaniem kart roboczych.

Dziękuję zachodząc i staniom, których od wielu lat nie szczędził nigdy Pieczęści coraz to lepszy start będą mieli nowi, młodzi robotnicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W zespoleniu montera — brzydgadziły gra-cuje w tej chwili 20 ludzi. Tylko trzech przekroczyło czterdziestkę, pozostało to ludzkie młodzi. Co roku przychodzi do ukończenia szkoły zasadniczej na praktykę i zostają już na wydziale.

• Dokończenie na str. 6

CZY zmierzcha, czy dnieje, mogą zoba-czyć majstra w wydziałowym „kantorku”. Najczęściej przed lub po godzinach pracy załatwia rozmaite sprawy, które trafiają doń z tej prostej przyczyny, że piastuje funkcję sekretarza POP na wydziale W-3. Terenem jego społecznego działania jest również miasto.

W przyszłości życie z pewnością przeważa szale na korzyść wychowanków Henryka Pieczęści. Czyli tych, którzy nauczyli się od swego mistrza nie tylko dobrego fachu, ale i zstraszania celów społecznych z prywatnymi. Powia-dają, że za to właśnie otrzymał Pieczęści odznakę „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”.

W pobliżu małego ekranu

KIEDYS był to po prostu magazyn publicystyki kulturalnej. Przechowywał, jak wszystkie programy, kołowe zmiany. Czasem odnosił się one tylko i wyłącznie do tytułu, czasem próbował — nie bez powodzenia — wnieść pewne zmiany w formie i tematyce. Choć w tej ostatniej sferze raczej z góry ograniczone — właśnie zakresem treści. Ale do- brze, że telewizja stara się znaleźć coraz to atrakcyjniejszą formu-łę tego programu.

Wiele po „Gdańskich pogawędkach” i po „Pej-żachach” od niedawna zaczął ukazywać się „No-les” redagowany przez Lecha Kujawskiego. Ostatnie jego, ponie- działkowe wydanie przyniosło interesującą rozmowę z prezesem gdańskiego oddziału ZLP, reżyserem i tu-

życiową uwagę zwraca się na pracę i samier- nia nowego kierowni- ctwu, że udziela się mu pewnego kredytu.

Tymczasem stało się inaczej. W sposób zgo- łą niewybrany, kilka- ma lekko rzuconymi zdaniem, „zatutowano” dziesięcio- letni błąd co bądź ok- res pracy poprzedniej dyrektora. Zdyskredyto- wano umiejętność orga- nizacyjną, kwalifikacje artystyczne, talent i

którego napadł wprost na teatr bydgoski, ale też rozniósł się z prawda. Czyżby bowiem aluzję do przyszłych sukcesów Bydgoszczy na toruń- skich festiwalach zapo- mniał rządzić o tym, że właśnie za dyrektora Z. Wojdany teatr ten zdo- był pokazać ilość na- gród właśnie w Toru- niu. Ze sam Zygmunt Wojdani za reżyserie do stał w tymże Toruń- u nagrody w latach 70, 71 i 72.

Czyżby zatem nowy dyrektor z gruntu zmie- nił zespół? I to oczy- wiście na lepszy? Czyż nie było to i nie są to w przeważającej części artyści, którzy w Byd- goszczy grali rok, dwa czy pięć lat temu?

Jest co najmniej o- burzające, jak kilkoma nieodpowiedzialnymi fra- zesami można potrako-

wać tyloletni trud du- zego zespołu ludzi, po- dając ich niewygodnie sukcesy. A, że nie wy- soko było i jest rewe- lacyjne, czy nawet po- prawne? — proszę mi pokazać teatr, który ma na swoim koncie sa- me znakomite spektak- le. Tym bardziej że wszystko dzieje się, że tenże red. Niesio- będzki nie raz bydgoski teatr chwalił. A skoro już rzeczywiście uważa, że działo się w nim tak bardzo źle, to wypada jedynie zapytać co sam zrobił jako krytyk i członek z pobliska te- atru działający na tam- tym właśnie terenie, dla udrożnienia i po- lepszenia sytuacji?

A Janowi Bleszyń- skiemu takie powitanie może tylko nasunąć re- fleksję — że i on sam też pewnie za jakiś czas — bo taka jest kole- rzecz — opuścił Byd- goszcz — i ciekawe co wtedy redaktor Niesio- będzki wygłosi czy na- pisze?

B. Kanold

„Notes” czyli zła zabawa

kiwał”. Materiał miał dotyczyć, jak wynikało z zapowiedzi, nowego sezonu w bydgoskim Teatrze Polskim. Nowe go — przede wszyst- kim ze względu na o- sobę dyrektora. Od września bowiem dyrek- tor tegoż teatru ob- jął Jan Bleszyński. I to byłoby zupełnie zrozu- miałe, że szczególnie ży-

zdolności nie tylko by- lego dyrektora, ale ca- lego bydgoskiego zespó- lu aktorów. Podawa- żono nie tylko sens działalności teatru, ale także kompetencje władz od kultury, któ- re przez 10 lat nie wie- dzieć gdzie miały oczy- skoro pozwalały na ta- ki plac.

Redaktor Niesio- będz-

Niewidzialni towarzysze gwiazd

• Dokończenie ze str. 4

wokół gwiazdy 61 Cygni ma masę zbyt ma-łą, aby wytworzyć we wnętrzu ciśnienie i temperaturę zapoczątkowały procesy jądrowe. Może to być jedynie planeta. Dalsze obserwacje pozwoliły odkryć jeszcze kilkanaście niewidzialnych towarzyszy gwiazd, które mogą być planetami. Układ planeto-ryjny posiada zapewne najbliższa nas gwiazda Alfa Centauri. Wokół gwiazdy Barnarda krąży z okresem 24 lat ciemne ciało o ma- sie nieco większej od masy Jowisza.

Występowanie niewidzialnych towarzyszy wokół wielu gwiazd w bezpośredniej okoli- cy Słońca może świadczyć o tym, że układy planetarne są powszechne w galaktyce.

WOJCIECH SĘDZIELOWSKI

Montevideo

• Dokończenie ze str. 5

Pod bramą portową wy- stawał codziennie były ma- rynarz, pochodzący z Lu- bina, który 26 lat temu opuścił ojczyznę. Czekał na kogoś, kto obiecał mu znieść ze statku dwie butelki ma- gi. A poza tym fundowa- taksiówkę do rzekomo wia- nego warsztatu ze skóra- mi, który okazał się wia- nością Francuzki. On dost- wał tylko prowizję „od kli- enta”. Jego „warsztat” był akurat zabudowany, więc ma- rynarze kupowali tanio, bliżej portu. Ja, przekornie, weszłam do magazynu na najelegantszej Avenidzie 18 de Julio, aby... przynieść fu- turo za 135 tysięcy peso- to. To wcale niedużo. TYLKO — 60 dolarów! By- ło pięknie! Chciałam wyta- rować za 40, ale czując urugwajskie ekspedientki, były trochę zdziwione...

FEIRE DE FLORES
I POMNIKI

Montevideo ma kształt długiego bochenka chleba. Pokonasz łagodne wznie- sienie i placzyk, zaraz ma- śniałam schodzić w dół. W ten sposób trafiałam na za- niedbany bulwar nad Río La Plata. Wyszło na jaw kłamstwo pocztówek. Na wszystkich wody oceanu i rzeki, podchodzące pod brzydką plażę, są niebies- ciutkie, w rzeczywistości są mulsiste i brunatne. Spód Aduny (dworca om- nibusowego) chłamał po- lechać pod atrakcyjny tur- w-

styczeń Palacio Legislati- wo (kongres) zbudowany z ko- lorowych marmurów, ale — szary omnibus umknął i sprzedał nosa. Nie wiedzia- lam, że według miejscowe- go zwyczaju, wsiada się... „zrodem! Zyskałam na tym, gdyż inny zawiózł mnie do dzielnicy willowej przy Plazuela del Gaucho i Mu- nicipio, a następnie pod Av. 18 de Julio od strony glicy, podpartej przez cze- ry muzy: „A los Constitu- tes de 1830”. W ten spo- sób zauważyłam, że ta re- prezentacyjna, najbogatsza ulica stolicy ma aż 2344 numery i — trafiam! Na feire de flores, niedzielny jarmark dla wszystkich, ze wszystkimi Kwiaty i ryb- ki zajmowały chodnik na- przeciw uniwersytetu, ca- ła reszta wiołała się w przecznicy Calle Tristan Narvaja: staroście, płyty, książki, króliki, ptaki, patel- nie, owoce, mięso, znaczki. Czego tam nie było! A za- pamietalam, że kilogram mandarynek kosztuje 350 pesetów czyli tyle ile duży pek czerwonych buraków, dwa bilety autobusowe, lub niedzielne wydanie gazety!

TRZECIE ZASKOCZE- NIE: Bliżej portu, zobaczy- lam na murach ruder, wy- pisane kredą lub białą farb- ą hasła: Libertad, Viva Democracia, Allende am- go. Ulice są często patrolo- wane przez zmotoryzowa- nych żołnierzy w panter- kach z karabinami.

MARIA LENG

Rok, jak pięć dawnych lat

• Dokończenie ze str. 4

skończy się pięćdziesiąt, 31 grudnia 1975, ten wspólny majątek wart będzie 5335 miliardów złotych. Jeśli uwzględnimy kasację, ubytek starych urządzeń, hał, obiektów, wówczas okaże się, że nowy majątek — i najnowocześniejszy — zdobyty w ostatnim pięćdzio- ciu lat będzie udział sięgający 1/3 całości, w prze- myśle — nawet powyżej 40 procent, w handlu — pra- wie 40 procent, w budownictwie — ok. 67 procent... Oczywiście, cała ta sztuka inwestowania wymaga jeszcze znaczących ulepszeń, przede wszystkim — u- mniejszenia skupienia wydatków na sprawach najważ- niejszych, zdecydowanego oporu przeciw rozpraszaniu pieniędzy (ludzi, sprzętu) między tysiącami drobnych, przez lata prowadzonych robót. Ale krótki bilans efektów spodziewanych na koniec pięćdziesiąt już dziś upoważnia do projektowania dla społeczeństwa i gos- podarki szybkiego ruchu w drugiej połowie dekady.

Są wszystkie dane ku temu, aby nowy majątek wy- korzystać dla zwiększenia społecznej zażytności.

R. LENCEWICZ

BYŁO to zaraz po pamiętnym ubiegło- rocznym Jarmarku Dominikańskim — imprezie nawiązującej do wielowie- gdańskiej tradycji, zorganizowanej z wiel- kim rozmachem, ale pozbawionej morskich akcentów, choć przed wielkimi ten właśnie morsko-handlowy charakter dominował w jarmarkach.

Proponowałam wówczas, by w okresie „Dominika” rozprawić regaty żeglarskie, które powinny być integralną jego częścią, tym bardziej, że w sierpniu odbywają się już tradycyjne regaty o Memoriał kmdr. Tadeusza Ziolkowskiego — wielce zasłużonego dla polskości gdańszczyzny, organizowane przez nie mniej zasłużonego dla naszego mi- asta Polski Klub Morski — najstarszy klub żeglarski w Polsce.

Wprowadzenie żeglarstwa na Dugie Pobrze- że może tylko dodać jarmarkowi dodatko- wych, niepowtarzalnych walorów. Tu, gdzie przez wieki na „Dominika” cumowało po kilkadziesiąt statków, stanąć powinno tyle samo jachtów. Stąd powinny wyruszać — ze star- tu honorowego — do regat na morzu. Tu przybywać na uroczyste zakończenie wiel- kiej imprezy. Ależ frajda dla uczestników jarmarku, ileż blasku tego morskiego — zyskałby w tych dniach stary Gdańsk, zwa- szcza gdyby regaty przekształcono w imprezę międzynarodową.

Okazuje się, że myśl ta zyskała wielu zwol- leników. Spotkała się przede wszystkim z poparciem ojców gdańskiego grodu komi- tetu organizacyjnego Jarmarku Dominikań- skiego. Postanowiono, by regaty do programu największej gdańskiej imprezy se- zonu letniego 1975 roku. Będą one organi- zowane wspólnie z Polskim Klubem Morskim. Podobnie jak przed wielkimi, jak w czasie ubiegłorocznej „Operacji Zagłaz 74”, Dugie Pobrzeże będzie wteń znowu pełne jachtów, będzie rozbrzmiewać wielogłosnym gwa-

Mariaż historii ze współczesnością

Korespondencja własna z Bułgarii

PATRZĄC na mapę Buł- garii nieludno zauwa- żyć, że kraj ten posia- da zaledwie jedną autostra- dę, którą zbudowano przed kilkunastoma laty. Łączy ona ze sobą dwa niezbyt od siebie odległe, ale jakże różne miasta: Dymitrow- grad z Haskowem.

Pierwsze z nich zbudowa- ne zostało w tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta. Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

Natomiast Haskowo — to z kolei jedno ze starszych miast Bułgarii, liczy ono już sobie ponad sześć wie- ków. W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

Jeden z najstarszych mostów na rzece Maricy w Svitlinie grał rolę Haskowa — szła- cą nieprzerwanie od XVI w. kiedy został zbudowany.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

Korespondencja własna z Bułgarii

PATRZĄC na mapę Buł- garii nieludno zauwa- żyć, że kraj ten posia- da zaledwie jedną autostra- dę, którą zbudowano przed kilkunastoma laty. Łączy ona ze sobą dwa niezbyt od siebie odległe, ale jakże różne miasta: Dymitrow- grad z Haskowem.

Pierwsze z nich zbudowa- ne zostało w tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta. Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

Natomiast Haskowo — to z kolei jedno ze starszych miast Bułgarii, liczy ono już sobie ponad sześć wie- ków. W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

Jeden z najstarszych mostów na rzece Maricy w Svitlinie grał rolę Haskowa — szła- cą nieprzerwanie od XVI w. kiedy został zbudowany.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym czasie jak rosła nasza No- wa Huta, Dymitrowgrad także wznosiła młodzież, która ścigała tu z całej Bułgarii, budując wielkie zakłady przemysłowe, two- rzące dzisiaj duży ośrodek nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza chemicznego. Ró- wnocześnie powstawało mia- sto, które obecnie zamiesz- kuje ponad 50 tysięcy osób.

W tym samym

